

Dariusz KASPRZAK OFMCap
 Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

PROBLEMATYKA CNOTY UBÓSTWA W KOŚCIELE ZACHODNIM POCZĄTKÓW VI WIEKU Na przykładzie tzw. *Reguły Mistrza (Regula Magistri)*

W nauczaniu Kościoła zachodniego w V w. można było wyróżnić dwa zasadnicze stanowiska dotyczące kwestii posiadania, bogactwa i ubóstwa: realistyczne i pesymistyczne. Ujęcie realistyczne cechowało propagowany przez Ojców model godziwego nabywania, posiadania i użytkowania bogactwa, przeznaczony dla ogółu chrześcijan. Ujęcie pesymistyczne wyrażało się w głoszeniu ideału ascetycznego podejścia do własności, polecanego tylko wybranym. W opinii mnichów i ascetów dobra materialne – choć stworzone przez Boga – były jednak dla ludzi źródłem nieustannych pokus i wad, zwłaszcza chciwości i bałwochwalstwa. Modelem dość rozpowszechnionym w Kościele zachodnim V w. był monastycyzm cenobicki. Dla cenobitów indywidualne posiadanie było zabronione, dobra monasteru stanowiły własność wspólnoty. Wobec dóbr materialnych należało żywić ascetyczną pogardę, wyrzekać się ich i korzystać z nich w jak najmniejszym stopniu. W VI w. monastycyzm cenobicki praktycznie zdominował formy życia zakonnego w Kościele zachodnim.

Czy dominacja cenobityzmu wpłynęła znacząco na chrześcijańskie podejście do dóbr doczesnych? Wydaje się, że tak. Zanikła bowiem na długie wieki realistyczna koncepcja godziwego nabywania, posiadania i użytkowania bogactwa. Natomiast doczesne podejście do własności materialnej zaczęto w zachodnim chrześcijaństwie postrzegać przez pryzmat ideologii monastycznej, wyłącznie w kategoriach ascetyczno-pesymistycznych. Niniejszy artykuł stanowi studium ubóstwa monastycznego w jednym z najistotniejszych dla zachodniego monastycyzmu VI w. dzieł, zatytułowanym *Reguła Mistrza*. Dokument ten wydatnie wpłynął na *Regułę św. Benedykta*, a przez to także na pojmowanie ubóstwa w późnej starożytności chrześcijańskiej.

WSTĘPNE ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z PROBLEMATYKĄ CNOTY UBÓSTWA W *REGULE MISTRZA*

Jednym z najważniejszych dokumentów monastycznych z początków VI w., w którym zostały poruszone kwestie posiadania dóbr materialnych oraz ubóstwa pojmowanego jako cnota, była *Regula Magistri* (*Reguła Mistrza*). Dokument ten powstał w rejonie Rzymu, na początku VI w. Adalbert de Vogüé OSB, zajmujący się studium chronologicznej i formalnej zależności *Reguły św. Benedykta* od *Reguły Mistrza* przytacza w swoich rozlicznych badaniach argumenty najdobitniej przemawiające za powyższym datowaniem i miejscem powstania *Reguły Mistrza*¹. Najprawdopodobniej *Reguła Mistrza* była wprowadzona w życie co najmniej w jednym klasztorze, gdzie jej autor był opatem². Natomiast zdaniem François Masai³ oraz Eugène Manninga⁴ powstała ona na początku VI w. w Galii, być może w monasterze na wyspie Lérins. Jeszcze inni badacze lokalizowali ją w Bobbio w północnej Italii⁵.

¹ A. de Vogüé, *Wstęp*, [*Reguła Mistrza*], Kraków 2006, s. 46–47. A. de Vogüé OSB twierdzi, że „taka lokalizacja i datacja, które proponowaliśmy już w pierwszych naszych pracach (*La Règle du Maître* 1, 1: SCh 105, 223), do dziś zachowały swą ważność. Poza podobieństwami pomiędzy ustanowieniami liturgicznymi Mistrza i niektórymi zwyczajami rzymskimi, najbardziej wymownym znakiem, przemawiającym za taką lokalizacją, jest ustanowienie zasady wyboru opata przez swego poprzednika, która odpowiada zasadzie wyboru papieża w pierwszym trzynastowiecznym VI w. Z drugiej strony, kiedy Mistrz wkłada w usta „gyrowagów” słowa, że „przyszli z krańców Italii (*Reguła Mistrza* [dalej: RM]) 1, 36: „porro a minibus aduenire Italiae””, to o wiele łatwiej zrozumieć to stwierdzenie z perspektywy Rzymu niż z perspektywy Bobbio czy Mediolanu” (tamże). Więcej na ten temat zobacz: A. de Vogüé, *The Master and Benedict. A Reply to Marilyn Dunn*, „*The English Historical Review*” 107:1992, s. 95–103; tenże, *Faut-il mettre le Maître en enfer?*, „*Collectanea Cisterciensia*” 57:1995, s. 132–148; tenże, *La Maîtrise littéraire du Maître d'après une étude récente*, „*Collectanea Cisterciensia*” 58:1996, s. 149–160; K. Zelser, *Zu einigen Textproblemen der Regula Magistri, Textsorten und Textkritik*, Österreichische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse Sitzungsberichte 693, Veröffentlichungen der Kommission zur Herausgabe des Corpus der lateinischen Kirchenväter, Heft 21, Wien 2002, s. 231–242.

² A. de Vogüé, *Introduction*, SCh 106, 123.

³ H. Vanderhoven, F. Masai, *Aux sources du monachisme bénédictin. I. La Règle du Maître. Edition diplomatique des manuscrits Latins 12205 et 12634 de Paris*, (Les publications de Scriptorium III), Bruxelles 1953, A. de Vogüé, *Les recherches de Fr. Masai sur le Maître et s. Benoît*, „*Studia Monastica*” 24:1982, s. 7–42, 271–301; A. Roth, *Ursprung der Regula Magistri. Die Kontroverse zwischen F. Masai und A. de Vogüé*, „*Erbe und Auftrag*” 60:1984, 2, s. 119–127.

⁴ E. Manning, *Les Hapax Legomena dans la Règle du Maître*, „*Archivum Latinitatis medii aevi*” 33:1963, s. 17–34; tenże, *Problèmes du monachisme bénédictin primitif*, „*Revue d'Histoire de Spiritualité*” 48:1972, s. 113–114; tenże, *Rapports entre la Regula Magistri et la Regula Benedicti. Les deux plans*, „*Regulae Benedicti Studia*” 1:1972, s. 99–110; tenże, *A propos de quelques titres dans la Regula Magistri*, „*Studia Monastica*” 29:1978, s. 7–15.

⁵ P. Blanchard, *La Règle du Maître et la Règle de saint Benoît*, „*Revue Bénédictine*” 60:1950, s. 25–64; M. Tosi, *La presenza della Regula Benedicti nel monastero di*

Ubóstwo jako cnota było przyrzekane przez kandydatów na mnichów przed właściwym ślubem przemiany obyczajów i stałości w nawróceniu. Ale cnota ta miała też swoje materialne zaplecze, ujęte w ramy monastycznej ideologii. *Reguła Mistrza* zakładała, że opactwo będzie posiadało własności ziemskie, dzierżawione w imieniu klasztoru przez świeckiego zarządcę, uprawiane przez robotników napływowych⁶. Zarządca świecki miał być odpowiedzialny za wszystkie sprawy administrowania dobrami ziemskimi klasztoru⁷, co zwalniało mnichów od troski o utrzymanie i zarządzanie dobrami, aby mogli w tym samym czasie poświęcić się życiu według norm wymyślonych przez anonimowego mistrza – twórcę reguły monastycznej⁸.

Mnisi jako korporacja zarządzana przez opata posiadali dobra materialne – majątek ziemski zarządzany przez dzierżawcę świeckiego, który brał na siebie cały trud kierowania gospodarką rolną opactwa, a dochody – jako „roczną opłatę” – przekazywał opatowi⁹. O jakość pracy fizycznej w dobrach opactwa troszczył się świecki zarządca, wynajmujący pracowników sezonowych i zatrudniający kolonów¹⁰. Natomiast mnisi, oprócz troski o życie monastyczne, nie podejmowali innych zajęć, „nie ma bowiem sił na post, jeżeli człowiek musi bardziej pracować dla brzucha niż dla duszy i Boga. Dlatego jako praca w klasztorze wystarczy samo rzemiosło i ogród”¹¹. Dzięki stałym dochodom mnisi byli uwalniani od troski o przeżycie, co umożliwiało im poświęcenie się różnym praktykom duchownym i ascetycznym, także praktykowaniu cnoty ubóstwa.

S. Colombano in Bobbio, „*Ravennatensia*” 9:1981, s. 47–99; M. Dunn, *Mastering Benedictine monastic rules and their authors in the early medieval West*, „*English Historical Review*” 105:1990, s. 567–594; teźże, *The Master and St. Benedict: A Rejoinder*, „*The English Historical Review*” 197:1992, s. 104–111.

⁶ RM LXXXVI, 1–2: SCh 106, (ed.) A. de Vogüé, Paris 1964, s. 350; przekład polski: „Posiadłości należące do klasztoru powinny być odpowiednio wydzierżawione, aby świecki zarządca mógł wziąć na siebie każdą pracę w polu, utrzymywanie budynku, krzyki robotników napływowych, spory sąsiadów” (wyd. pol. tłum. T. Dąbek, Kraków 2006, s. 322).

⁷ Por. RM LXXXVI, 14: SCh 106, 352; przekład: „Przeto posiadłości klasztorne należy tak wydzierżawić, aby rzeczami świeckimi zajmował się świecki pracownik, my zaś, do których kapłan woła: *W górę serca*, a my w odpowiedzi zapewniamy: *Wznosimy je do Pana*, nie powinniśmy zatem wprowadzać go (serca) w ziemskie myśli” (wyd. pol., s. 323).

⁸ Por. RM LXXXVI, 3–13: SCh 106, 350.352; wyd. pol., s. 322–323.

⁹ Por. RM LXXXVI, 24: SCh 106, 354; przekład: „Lepiej jest więc je mieć pod zarządem kogoś innego i spokojnie przyjmować roczną opłatę, nie myśląc o niczym, tylko o samej duszy” (wyd. pol., s. 324).

¹⁰ Por. RM LXXXVI, 2: SCh 106, 350; wyd. pol., s. 322.

¹¹ RM LXXXVI, 26–27: SCh 106, 354; wyd. pol., s. 324.

OGÓLNE ZALECENIA ODNOŚNIE DO CNOTY UBÓSTWA DLA KANDYDATÓW ROZPOCZYNAJĄCYCH ŻYCIE MONASTYCZNE

Ubóstwo monastyczne zostało zdefiniowane przez twórcę *Reguły Mistrza* jako obowiązek prawny mnichów wynikający ze ślubu stałości¹². Już w pierwszym rozdziale mówił on o formie życia ubogiego, kiedy wyliczał cztery rodzaje mnichów: 1. cenobitów (łac. *coenobitarum*), żyjących w klasztorze i bojujących pod regułą i opatem¹³; 2. anachoretów (łac. *anachoritarum*), czyli pustelników (łac. *heremitarum*)¹⁴; 3. sarabaitów (łac. *sarabaitarum*, „wstrętny rodzaj mnichów, o których można by powiedzieć, że są to ludzie świeccy, gdyby nie tonsura oznaczająca święty rodzaj życia”¹⁵) oraz 4. gyrowagów (łac. *gyrouagorum*, tzw. mnichów wędrownych), „rodzaj mnichów, którego nie powinno się wymieniać, bo lepiej jest milczeć, niż mówić cokolwiek o takich”¹⁶. W kontekście tych ostatnich padają dosyć znamienne słowa podkreślające kontrast pomiędzy postawą gościnnego mnicha ubogiego a obłudą mnichów wędrowców:

A jeżeli niedaleko od tego klasztoru znajdzie się cela mnisza, odpoczywają tam mówiąc, że przyszedli z krańców Italii. I znowu coś o pielgrzymowaniu lub o niewoli klamą gospodarzowi, udając pokorę i pochylając głowę, by ze względu na miłość bliźniego i długą drogę skłonić życzliwego gospodarza, by dał im, co ma w garnkach i na stole i ogołocić całe jego ubóstwo, tak że po dwóch dniach goszczenia żarłoków pozostanie on bez wątpienia ogołocony. A gdy po trzech dniach on sam, jego cela, obyczaje i sposób życia przestaną im się podobać, a po dwóch dniach pożywienie, które im podaje, będzie nie tak obfite, zaczną myśleć o pakowaniu toreb, które napełnili chlebem różni gospodarze. Do tych toreb biorą świeże rzeczy ze stołów różnych gospodarzy i, kierując się skapstwem, trzymają je tak długo, aż spleśnieją¹⁷.

Mnich życzliwy goszczący mnichów wędrownych jest przez owych wagabundów objadany do momentu, aż obłudni mnisi wędrowni znudzą się swoim kolejnym gospodarzem i jego stylem życia. Autor *Reguły Mistrza* używa tu charakterystycznego określenia – mnisi wagabundzi, wskazując na postawę udawanej pokory i małości oraz to, że pozostają

¹² Por. A. de Vogüé, *Povertà*, [w:] *Dizionario degli Istituti di perfezione*, (red.) G. Rocca, vol. VII, Roma 1983, s. 267.

¹³ Por. RM I, 1: SCh 105, 328; wyd. pol., s. 91.

¹⁴ Por. RM I, 3–5: SCh 105, 328.330; wyd. pol., s. 91.

¹⁵ RM I, 6: SCh 105, 330; wyd. pol., s. 91; dalej o sarabaitach: RM I, 6–12: SCh 105, 330.332; wyd. pol., s. 91–92.

¹⁶ RM I, 13: SCh 105, 332; wyd. pol., s. 92; dalej o gyrowagach RM I, 13–74: SCh 105, 332–336; wyd. pol., s. 92–97.

¹⁷ RM I, 36–43: SCh 105, 332; wyd. pol., s. 94–95.

u swego gospodarza, aby „ogłosić całe jego ubóstwo” (RM I, 38). Charakterystyczne, że ubóstwo było zatem stanem życia pojmowanym jako forma skromnego, względnego posiadania i używania dóbr materialnych dostępnych mnichowi, co pozwalało mu gdzieś mieszkać, czymś się pożywić i podjąć gości, nawet tzw. braci wagabundów.

Ubóstwo konsekrowane stanowiło zatem jeden z podstawowych aspektów życia monastycznego według anonimowego autora *Reguły Mistrza*. By zostać mnichem, kandydat, jeśli się nie zniechęcił wstępną próbą („niech opat najpierw odpowie, że może nie będzie on w stanie zachować nakazanej reguły klasztoru”¹⁸), słyszał słowa reguły, która była jednocześnie objaśniana przez opata. Kandydat zobowiązywał się żyć według tego, co usłyszał i zrozumiał z reguły¹⁹. Następnie opat kierował do kandydata znamienne słowa o wyrzeczeniu się dóbr tego świata:

Co z rzeczami twymi, których używasz z własnej woli? Nie przystoi bowiem tobie, pozostającemu tutaj dla sprawy Bożej, pozostawić (gdzie indziej) twoich rzeczy, lecz jak mówi Pismo: *Gdzie jest skarb twój, tam będzie i serce twoje*. Albowiem dlatego nie przystoi, byś może z pokusy diabelskiej nie został wywołany z klasztoru do twoich rzeczy zostawionych na zewnątrz, przez ich pożądanie i, pozostawiwszy służbę świętej szkoły, odszedłbyś służyć własnej woli i *jak pies zadowolony wróciłbyś do swych wymiotów* i ślinę wyrzucaną przez ciebie na zewnątrz na nowo wciągnąłbyś z brudem (do ust). Lecz ponieważ wytrwałość pragnie, by nie było sposobu do wyjścia, przeto dajemy ci zdrową radę, abyś (albo) posłuchał głosu Pana mówiącego ci: *Idź, sprzedaj wszystko i daj ubogim, i przyjdź, i choć za mną*. Jeżeli więc chcesz iść za tym głosem: *Idź, sprzedaj, co posiadasz i całą zapłatę przynieś tu przede mnie, abym w twojej obecności rozdał ją ubogim* i by żadna rękojmia światowa nie pozostawała dla ciebie, abyś do niej znowu nie wrócił. Dlatego bowiem zanim jeszcze nie jest ustalone twoje wejście do klasztoru, jeszcze wolna wola pozwala ci wrócić do twoich rzeczy, gdyż po zdecydowanym wstąpieniu reguła zabrania uczniowi mieć cokolwiek własnego, czy to w klasztorze, czy na zewnątrz, aby własna wola nie miała go do czego pociągać²⁰.

Kandydat na mnicha miał zatem sprzedać swe dobra, pieniądze przynieść do opata, który w jego imieniu rozdawał je ubogim, aby w ten sposób niemożliwy był jego powrót do poprzedniego stylu życia, porzucanego na rzecz zakonu. Sprzedaż wszystkich majątności oraz ich rozdanie przez opata biednym miały być bezwarunkowe, sprawdzano, czy kandydat nie zostawił sobie jakiegoś depozytu w świecie, dopiero po stwierdzeniu jego całkowitego wyrzeczenia się dóbr docze-

¹⁸ RM LXXXVII, 2: SCh 106, 356; wyd. pol., s. 325.

¹⁹ Por. RM LXXXVII, 2–5: SCh 106, 356; wyd. pol., s. 325.

²⁰ RM LXXXVII, 5–18: SCh 106, 356.358; wyd. pol., s. 325–326.

nych przyjmowano go do klasztoru²¹ Kandydat nie mógł niczego pozostawić w świecie jako ewentualnego zabezpieczenia na wypadek, gdyby chciał jednak wrócić do świata²²

Wyrzeczenie się dóbr materialnych przez kandydata do zakonu miało być dokonane według ustalonej formy: samo wyrzeczenie powinno być rozeznane jako wybór kandydata zgodny z wolą Bożą, a rozdanie dóbr materialnych wstępującego do zakonu miało się dokonywać za pośrednictwem opata²³ Po tych przygotowawczych aktach następowało dopiero przyrzeczenie ubóstwa:

jeżeli złoży pewny ślub, że wyrzeknie się wszystkiego i nie zachowa nic w klasztorze [...] przeto gdy wszystko rozda przez ręce opata i tak zechce umocnić się w klasztorze, nie należy żądać od niego karty wytrwałości [...] niech tylko da słowo godne wiary, że nie pozostawił dla siebie niczego ukrytego zewnątrz²⁴

Klasztor wobec takiego przyrzeczenia zabezpieczał także swój stan posiadania: skłaniano kandydata do podpisania odpowiedniego dokumentu wobec świadków, że gdyby jednak chciał wystąpić z klasztoru, miał odejść zeń zarówno bez dóbr materialnych, jak i bez pojednania z Bogiem²⁵ Podobną formę oficjalnego złożenia ślubu dziewictwa (czyli zobowiązania do bezżeństwa i czystości seksualnej) wobec świadków w obecności przełożonego monastycznego oraz dwóch albo trzech

²¹ Por. RM LXXXVII, 41–48: SCh 106, 362. 364; przekład: „Jeżeli zaś brat powie, że nie posiada zupełnie niczego, najpierw należy to zbadać w sąsiednich okolicach, gdzie przebywał i jeżeli stwierdzi się, że na pewno jego ubóstwo było całkowite, wtedy niech da potwierdzenie stałości z określeniem kary, jeżeli jednak byłby już znany, tak powinien być przyjęty do klasztoru, aby czasem jakichś swoich rzeczy, danych na zewnątrz w depozyt na pewien czas, kłamiąc w klasztorze o ubóstwie, nie tylko nie przyniósł niczego Bogu przez jałmużnę ani klasztorowi przez dar, lecz także zostawił rzeczy, które, czekając na niego z zewnątrz, będą go wywoływały i to stanie się przyczyną jego wyjścia. Albowiem gdy da potwierdzenie wierności z karą, wtedy dopiero można mu powierzyć bezpiecznie, bez podejrzenia, dla spraw klasztornych rzeczy klasztorne lub pieniądze za rzeczy sprzedane lub zwierzęta pociągowe” (wyd. pol., s. 328–329).

²² Por. RM LXXXVII, 19–24: SCh 106, 358; wyd. pol., s. 326–327.

²³ Por. RM LXXXVII, 25: SCh 106, 360; przekład: „Gdy nowy brat to usłyszy, jeśli zgodnie z Bożym wyrokiem ogłoszonym przez przełożonego, by się wyrzec wszystkiego i rozdać przez ręce opata” (wyd. pol., s. 327).

²⁴ RM LXXXVII, 26.28.31: SCh 106, 360; wyd. pol., s. 327.

²⁵ Por. RM LXXXVII, 35–37: SCh 106, 360.362; przekład: „niech własną ręką da najpierw zabezpieczenie o stałości, podobnie dołączwszy pismo o swoich rzeczach, niech je razem z własną duszą ofiaruje Bogu jako dar ze wszystkiego w kaplicy klasztornej i niech podpiszą dokument duchowni świadkowie: biskup, kapłan i diakon, i duchowni z tej okolicy, a w samym dokumencie niech napisze, że jeśli kiedy zechce wyjść z klasztoru, wyjdzie bez swoich rzeczy i bez odpuszczenia grzechów przez Boga” (wyd. pol., s. 327–328).

świadców zalecał wcześniej swoim mnichom św. Bazyli Wielki²⁶ W ten sposób składający akt profesji mniszej wg *Reguły Mistrza* czy *Reguł dłuższych* Bazylego nie mogli go później prawnie unieważnić, co więcej, gdyby po jakimś czasie nie chcieli dalej żyć jako mnisi, mieli być zwalniani z przyrzeczeń monastycznych wobec tych samych świadków.

Kiedy mnich występował jednak z zakonu – zdaniem autora *Reguły Mistrza* – miał przyrzec wobec opata, że nie przywłaszczył sobie niczego z rzeczy klasztornych, miał obowiązek oddać wszystkie rzeczy jakich używał w klasztorze, „chyba że opat zechce mu z miłosierdzia coś dać”²⁷,

rzeczy jednak klasztorne, w które był odziany, oraz obuwie, niech zwróci opatowi, aby przynosiły pożytek bratu pozostającemu w wytrwałości te, które zostały zabrane odchodzącym, i by słusznie miał rzeczy klasztorne ten, kto mieszka w klasztorze, a słusznie zostały odebrane temu, kto niesłusznie oddziela swoją duszę od wytrwania w klasztorze²⁸

Analogiczne zalecenia kierował anonimowy mistrz do kandydatów ze stanu szlacheckiego. Uwzględniał on jednak pochodzenie kandydata, zakładał także, że możliwa jest negatywna reakcja panów feudalnych na wstąpienie do klasztoru ich synów. Dlatego był w tych poleceniach bardziej powściągliwy, mniej rygorystyczny niż w stosunku do pozostałych, nieszlacheckich kandydatów. Po wstępnym przyrzeczeniu przez takiego kandydata posłuszeństwa opatowi w zakresie obowiązków wynikających z reguły²⁹ ustalano, jaka jest reakcja rodziców na decyzję syna o wstąpieniu do zakonu³⁰ Jeśli rodzice zgodzili się na podjęcie życia monastycznego przez syna, pozostającego pod ich władzą³¹, wtedy mieli trzy możliwości proponowane przez twórcę *Reguły Mistrza*. Po pierwsze mogli dać synowi wolną rękę co do sprzedaży majątku, który

²⁶ Por. Bazyli Wielki, *Regulae fusius* 15: PG 956.957; przekład: *Reguły dłuższe*, 15, 4: „Na świadków takiego wyboru należy wziąć tych, którzy są przełożonymi Kościołów (tzn. biskupów – uwaga D. K.) aby za ich pośrednictwem uświęcenie ciała zostało ofiarowane Bogu jako dar Jemu złożony i dzięki ich świadectwu uzyskało potwierdzenie to, co się dokonuje. Powiedziano bowiem: *Na słowie dwóch lub trzech świadków opiera się wszelka sprawa*. W ten sposób gorliwość braci nie stanie się przedmiotem oszczerstwa, a ci, którzy złożyli przyrzeczenie Bogu, jeśli potem chcieliby je złamać, nie będą mieli żadnego dla siebie usprawiedliwienia” (Św. Bazyli Wielki, *Pisma ascetyczne*, t. 2. *Reguły dłuższe, Reguły krótsze*, tłum. i opracowanie J. Naumowicz, Kraków 1995, s. 98–99); por. Mt 18, 16.

²⁷ RM LXXXVII, 53: SCh 106, 364; wyd. pol., s. 329.

²⁸ RM LXXXVII, 55–58: SCh 106, 364; wyd. pol., s. 329.

²⁹ Por. RM XCI, 1: SCh 106, 398; wyd. pol., s. 346.

³⁰ Por. RM XCI, 2–7: SCh 106, 398; wyd. pol., s. 346.

³¹ Por. RM XCI, 45: SCh 106, 406; wyd. pol., s. 350.

nań przypadła³² Po drugie mogli też część należnego mu majątku podzielić na trzy równe części: jedną trzecią opat w imieniu syna szlacheckiego miał rozdać ubogim, drugą część wstępujący do zakonu miał zostawić swojej rodzinie w formie prawnej darowizny, a trzecią część miał kandydat ze stanu szlacheckiego wnieść do klasztoru jako posag – „na przyszły użytek świętych”³³ Wreszcie po trzeciej, gdyby rodzice syna wstępującego do opactwa nie chcieli jednak dzielić części majątku syna i nie dali mu nic ze swoich dóbr materialnych, wtedy musieli go formalnie wydziedziczyć³⁴

Dobra materialne monasteru zdawały się być zatem zabezpieczone, natomiast występujący z niego mnich pozostawał potencjalnie bez środków utrzymania. Co więcej, wobec takiego mnicha autor *Reguły Mistrza* stosował argumentację demagogiczną: występując z monasteru, odchodzisz stąd także bez pojednania z Bogiem. Jednak wywieranie presji na mnichu chcącym opuścić klasztor przez swoiste zastraszanie, że nie otrzyma on pojednania z Bogiem, było typowe już dla wcześniejszych reguł monastycznych. Np. według *Reguł dłuższych i krótszych św. Bazylego* mnisi, którzy zobowiązali się przez ślub do życia według zasad tej reguły monastycznej, nie mogli odejść dobrowolnie z monasteru, gdyż zdaniem Bazylego odejście było określane jako świętokradztwo, grzech przeciwko Bogu. Dlatego Bazyle zakazywał swoim mnichom kontaktu i udzielania gościnności eksmnichom, jako chrześcijanom niezdiscyplinowanym, aby byli mnich się zawstydził³⁵ Jeśli pomimo takiego zastraszania – „napomnienia”, dany mnich nadal chciał odejść z zakonu, miał być traktowany przez pozostałych jak obcy i duchowo „ślepy”³⁶. Reguły monastyczne Bazylego zostały przełożone na język łaciński przez Rufina z Aquilei około 397 r. i niewątpliwie wpływały na kształtowanie się zachodnich reguł zakonnych: *Ordo monasterii* Augustyna z Hippony, *Institutiones* Kasjana czy *Reguły* Kolumbana z Bobbio³⁷ Podobne postępowanie wobec odchodzących zalecała napisana

³² Por. RM XCI, 43–47: SCh 106, 406; wyd. pol., s. 47.

³³ RM XCI, 52: SCh 106, 406.408; wyd. pol., s. 350; por. RM XCI, 48–54: SCh 106, 406. 408; wyd. pol., s. 350–351.

³⁴ Por. RM XCI, 55–69: SCh 106, 408.410; wyd. pol., s. 351–352.

³⁵ Por. Bazyle Wielki, *Regulae fusius* 14: PG 31, 950–951; *Reguły dłuższe*, 14: wyd. pol., s. 94–95 (por. 2 Tes 3, 14).

³⁶ Por. Bazyle Wielki, *Regulae brevius* 102: PG 31, 1153; *Reguły krótsze*, 102: wyd. pol., s. 288–289 (por. Mt 15, 13).

³⁷ Więcej o wpływie wcześniejszych reguł monastycznych na po nich następujące zobacz opracowania: G. Penco, *Cromazio d'Aquileia e la „Regula Magistri”*, „Revue Bénédictine” 81:1971, s. 309–310; A. de Vogüé, *Un écho de Césaire d'Arles dans la Règle du Maître, le Chrysostome latin et la „Passio Iuliani”*, „Revue Bénédictine” 90:1980, s. 288–289; M. Tosi, *La presenza della RB nel monastero di San Columbano in Bobbio*, „Ra-

około 427 r. leryńska *II Reguła Ojców*³⁸ *Reguła Benedykta* wyraźnie odwołuje się do wcześniejszego dzieła monastycznego, *Collationes Patrum* i *Institutiones* Jana Kasjana (*Konferencje Ojców* i *Ustawy*) oraz *Reguły* Bazylego:

Czymże zaś są i Konferencje Ojców i Ustawy, i ich żywoty, czymże Reguła świętego ojca naszego Bazylego, jeśli nie narzędziami, z których pomocą mnisi, dobrzy i posłuszni, budują swoje cnoty?³⁹

WARUNEK PRYZRZEKANEGO UBÓSTWA PODCZAS SKŁADANIA WŁAŚCIWEGO ŚLUBU STAŁOŚCI MNISZEJ

Opisane powyżej wyrzekanie się dóbr materialnych i przyrzekanie ubóstwa obowiązujące wszystkich kandydatów (RM LXXXVII) czy formy wyrzekania się majątku ze strony mnichów pochodzących z rodów szlacheckich (RM XCI) stanowiło rodzaj wstępnego zobowiązania, warunku, bez którego nie można było złożyć przed opatem właściwego ślubowania stałości życia według norm *Reguły Mistrza* najpierw na dwa miesiące⁴⁰, potem na całe życie. Jeśli jednak kandydat po dwóch miesiącach decydował się nie kontynuować tej formy życia, mógł odejść z klasztoru w pojednaniu z braćmi (z żywnością na drogę, lampką oraz podwójnie wymienionym znakiem pokoju z wszystkimi mnichami opactwa) lub jako gość – bez znaku pokoju, wtedy był jednak traktowany przez mnichów jako „obywatel diabła”, a nie „gość Chrystusa”⁴¹

vennatensia” 9:1981, s. 47–99; M. Dunn, *Mastering Benedict: Monastic Rules and their Authors in the Early Medieval West*, „The English Historical Review” 105:1990, s. 567–594.

³⁸ *Statuta Patrum* VII, 44–46: SCh 297, (ed.) A. de Vogüé, Paris 1982, s. 282; przekład polski: *II Reguła Ojców*, tłum. K. Bielawski, wstęp J. Piłat, red. M. Starowieyski, Kraków 1994, s. 55.

³⁹ Benedykt z Nursji, *Reguła* 73, 5: „Necnon et Collationes Patrum et Instituta et Vitas forum, sed et Regula Santi Patris nostri Basilii, quid Alid sunt nisi bene viventium et oboe dientium monachorum instrumenta virtutum?” (tekst łaciński według kodeksu 914 biblioteki opactwa St. Gallen (IX w.), tłum. A. Świderkówna, Kraków 2005, s. 245–247).

⁴⁰ Por. RM LXXXVIII, 1–5: SCh 106, 368.370; przekład: „Gdy na to wszystko wyżej powiedziane nowy brat wyrazi zgodę, potwierdzając stałość życia według reguły (kierowany) przez opata albo przez jałmużnę ze swoich dóbr, albo przez dar dla klasztoru, albo poprzez kartę wiarygodną z datą, albo, jeśli jest nieznan, przez przysięgę wiary, niech go przyjmą na czas dwóch miesięcy, by się zastanowił nad sobą, pracując jednak z braćmi, zadawając się zwykłą miarą żywności i nauką reguły o wyłączeniach, aby i poznał obyczaje klasztoru, i by klasztor poznał jego” (wyd. pol., s. 331).

⁴¹ RM LXXXVIII, 11–13: SCh 106, 370; przekład: „Jeżeli po skończeniu dwóch miesięcy nie będzie się im podobała dyscyplina i życie w tym klasztorze, za wiedzą opata i wszystkich po złożeniu przysięgi, że nie popełnili żadnej kradzieży, i oddaniu rzeczy klasztornych, które może otrzymali na pewien czas, niech przekażą wszystkim znak pokoju, niech

Natomiast po pozytywnym przejściu próby życia w klasztorze przez dwa miesiące następowało najpierw przyrzeczenie na całe życie⁴². Po nim miało miejsce formalne ślubowanie na ręce opata przed całym zgromadzeniem mnichów⁴³, związane z podpisaniem ewentualnej darowizny dóbr materialnych na potrzeby opactwa:

Po tych słowach, jeżeli wstępuje razem ze swymi rzeczami, wtedy ich spis i akt darowizny swoich rzeczy Bogu za pośrednictwem klasztoru niech sam dający położy własną ręką na ołtarz i niech ten brat powie: „Oto, Panie, z moją duszą i w moim ubóstwie wszystko to, co mi dałeś, zwracam Tobie i ofiaruję, i chcę, by moje rzeczy były tam, gdzie będzie moje serce i dusza, jednak pod władzą klasztoru i opata, którego Panie, jako Twego zastępcę, stawiam nade mną, bym go szanował, gdyż mówisz do mnie: Kto was słucha, Mnie słucha, kto wami gardzi, Mną gardzi. Dlatego, ponieważ przez niego Ty troszczysz się dla nas o wszystkie potrzeby, nie trzeba przeto, byśmy mieli cokolwiek własnego, albowiem Ty jesteś dla nas całkowicie wystarczający i sam wystarczasz za wszystkie rzeczy, aby już dla nas żyć to był sam Chrystus, a śmierć – zyskiem”⁴⁴

Dokumenty świadczące o darowiznach uczynionych na poczet klasztoru opat przechowywał u siebie, podobnie jak listę imion tych mnichów, którzy wstępując do danego opactwa, wnieśli materialne dobra do wspólnoty monastycznej. Dokumenty te były włączane do testamentu każdego z opatów i przekazywane jego następcy, aby zabezpieczyć prawo do posiadania darowanych dóbr przez opactwo, a pojedynczemu mnichowi – gdyby chciał wystąpić z klasztoru, można było prawnie udowodnić, że wcześniej zrzekł się wymienionych w dokumencie dóbr na potrzeby klasztoru i że nic z tych dóbr już do niego nie należy⁴⁵

się im da lampkę i żywność na drogę i po odmówieniu modlitwy i wygłoszeniu wersetu niech po raz drugi odda się im znak pokoju, jeżeli jednak chce, niech jak gość odejdzie i niech diabeł przyjmie na powrót swego obywatela, który nie chciał być przyjętym jako gość przez Chrystusa” (wyd. pol., s. 331–332).

⁴² Por. RM LXXXIX, 1–2: SCh 106, 370.372; przekład: „Gdy skończą się dwa miesiące dane do namysłu i spodoba się im (kandydatom) dyscyplina i wybiorą raczej stałość i wytrwałość, niech jeszcze raz przyrzekną potwierdzić przeczytaną regułę, że będą chcieli ją wypełnić; niech opat znowu zapyta nowego brata, co postanowił w ciągu udzielonego mu czasu do namysłu, a gdy on odpowie, że przyrzeka wszystko wypełnić w posłuszeństwie, niech opat odpowie: «Bogu niech będą dzięki»” (wyd. pol., s. 333).

⁴³ Por. RM LXXXIX, 3–16: SCh 106, 372.374; wyd. pol., s. 333–334.

⁴⁴ RM LXXXIX, 17–23: SCh 106, 374; wyd. pol., s. 334–335.

⁴⁵ Por. RM LXXXIX, 31–35: SCh 106, 376. 378; przekład: „Dokumenty natomiast o darowiznach uczynionych przez braci niech opat przed swoją śmiercią wyliczy w swym testamencie: te, które pozostają nie zużyte (jeszcze) dla potrzeb klasztoru, także imiona tych, o których wie, że (coś) przynieśli, aby zaden po jego śmierci, może wychodząc z klasztoru, nie miał nadziei, że zabierze znowu swoje rzeczy i złamie stałość w klasztorze i wiarę zmarłemu lub powie, że bez darowizny coś należy do niego w klasztorze” (wyd. pol., s. 335–336).

JURYDYCZNY WYMIAR UBÓSTWA W *REGULE MISTRZA*

Anonimowy autor *Reguły Mistrza* starał się odwoływać do znanych sobie środków prawnych, które w sposób legalistyczny zagwarantowałyby mnichom żyjącym według jego wskazówek życie w ubóstwie konsekrowanym. Według intencji twórcy *Reguły Mistrza* przełożeni monasteru mieli zatem stosować wszystkie dostępne im środki prawne, aby zapewnić sobie całkowitą jurysdykcję nad własnością monasteru, zagwarantować tym samym całkowite wydziedziczenie z prawa własności podległych im mnichów oraz zabronić każdemu z podwładnych mnichów zabierania dla siebie czegokolwiek, co zostałoby im darowane⁴⁶. Taką tendencję do jurydyzacji monastycznej cnoty ubóstwa i przypisanie tzw. prawowitego sposobu jej interpretacji przełożonemu klasztoru widać wyraźnie w *Regule Mistrza* II, 48–51:

Przeto postanawiamy, że wszyscy bracia powinni być wzywani na radę według określenia klasztoru, że rzecz klasztorna należy do wszystkich i (zarazem) nie należy do nikogo. Dlatego należy do wszystkich, bo, zachowując kolejność, bracia w klasztorze kolejno wypełniają wszystkie obowiązki i nawzajem oczekują tego od innych. Dlatego nie należy do nikogo, bo w klasztorze nikt nie domaga się od braci, by uznawano coś za jego szczególną własność, niczego nie uważa za swoje ani nie narzuca własnej woli, lecz wszyscy pozostają pod władzą opata. Opat jest więc mistrzem tej duchowej sztuki. Nie jest to jego własna sztuka, ale w ten urząd wprowadza go Pan, którego łaska w nas sprawia to, co święcie wypełniamy. Tej sztuki winno się nauczać i przekazywać ją w klasztorze jako pracowni, zaś wykonywać ją można przy pomocy narzędzi duchowych⁴⁷.

Podobne zalecenie o wydziedziczeniu z prawa własności wszystkich mnichów za wyjątkiem opata, przy jednoczesnym zagwarantowaniu całej władzy posiadania właśnie opatowi spotykamy też w *Regule Mistrza* XVI, 57–61:

Rzeczy klasztorne ma wciągnąć na listę i oddawać (w opiekę) różnym (braciom). Spośród zaś wszystkich, którzy są w klasztorze, poza opatem nikt nie powinien uważać czegokolwiek za własne, czy by to przyniósł, czy znalazł, czy wykonał, czy otrzymał, nie może żadnej rzeczy uważać za prywatną własność ani bronić, gdyż zdanie reguły głosi: Rzecz klasztorna należy do wszystkich i nie należy do nikogo⁴⁸.

Jak widać z powyżej przytoczonych teksów, według idei anonimowego twórcy *Reguły Mistrza* opat stawał się prawnym i jedynym właści-

⁴⁶ Por. A. de Vogüé, *Povertà...*, s. 267.

⁴⁷ RM II, 48–51: SCh 105, 362; wyd. pol., s. 104–105.

⁴⁸ RM XVI, 57–61: SCh 106, 82; wyd. pol., s. 181.

ciem dóbr materialnych monasteru, którymi administrował, zachowując pełnię władzy. Natomiast władzę, na mocy której zarządzał braćmi, monasterem oraz jego dobrami materialnymi, przekazywał według prawa wybranemu następcy poprzez uprzednio sporządzony testament⁴⁹ Formuła o posiadaniu (RM 2, 48; 16, 61: „rzecz klasztorna należy do wszystkich i nie należy do nikogo” [res monasterii omnium est et nullius est]) wydaje się też mieć odniesienia do rzymskiej formuły prawa cywilnego dotyczącego zarządzania własnością korporatywną⁵⁰

DUCHOWY WYMIAR UBÓSTWA W *REGULE MISTRZA*

Anonimowemu twórcy *Reguły Mistrza* nie chodziło jedynie o prawne zobowiązania mnichów do przestrzegania zasady wyrzeczenia się własności. Jak zauważa A. de Vogüé w odniesieniu do podstawowej zasady przemiany obyczajów i posłuszeństwa monastycznego, autor *Reguły Mistrza* rozwijał przede wszystkim teorię duchowości chrześcijańskiej cnoty ubóstwa. Mnisi ślubujący żyć wg owych zasad poświęcali swe życie Bogu, dlatego od Boga oczekiwali tego wszystkiego, co konieczne i czego doczesnym administratorem zobowiązywał się być opat monasteru. Zależność od przełożonego w rzeczach materialnych miała zatem likwidować wszelką troskę materialną mnicha o jego własne utrzymanie i jakkolwiek rację posiadania czegokolwiek na własność⁵¹.

W *Regule Mistrza* LXXXII jej autor uczynił rozróżnienie pomiędzy ludźmi żyjącymi w świecie (pielgrzym, żołnierz, cesarz, rolnik, najemnik) „którzy są pobudzani do pracy, by mieć, póki żyją, z czego się ubrać, obuć i żyć”⁵², a powołanymi przez Boga do życia w Jego służbie, którym Pan pokazał, „by nie troszczyć się zbytnio o świat obecny – gdyż to wszystko przemija [...]”⁵³ Pragnienia ludzi powołanych do służby

⁴⁹ Por. A. de Vogüé, *Sub regula vel abbate* „Collectanea Cisterciensia” 33:1971, s. 209–241; tenże, *Le „De generibus monachorum” du Maître et de Benoît. Sa source – son auteur*, „Regulae Benedicti Studia” 2:1973, s. 1–25, szczególnie strony: 13–18; o kształtowaniu się „specyficznego” języka siły i autorytetu władzy zakonnej w kolejnych chronologicznie wersjach monastycyzmu zachodniego zobacz monografię: C. Leyser, *Authority and Asceticism from Augustine to Gregory the Great*, Oxford 2000, s. 3–188.

⁵⁰ Por. M. P. Blecker, *The Civil rights of the Monk in Roman and Canon Law: the monk as servus* „American Benedictine Review” 17:1966, s. 185–198; tenże, *Roman Law and «Consilium» in the «Regula Magistri» and the Rule of St. Benedict*, „Speculum” 47:1972, s. 1–28; J.-P. Devroey, *«Ad Utilitatem Monasterii» mobiles et préoccupations de gestion dans l'économie monastique du monde franc*, „Revue Bénédictine” 103:1993, s. 224–240.

⁵¹ Por. A. de Vogüé, *Povertà...*, s. 267.

⁵² RM LXXXII, 3: Sch 106, 336; wyd. pol., s. 315.

⁵³ RM a LXXXII, 4–5: Sch 106, 336; wyd. pol., s. 315.

Bogu miały być ukierunkowanie na Boga, wieczność, sprawiedliwe rzeczy wieczne, a nie na sprawy doczesne, materialne, potrzeby tego życia⁵⁴ Dlatego sprawami ziemskimi mnicha zajętego troską o sprawy wieczne zajmował się wyłącznie opat⁵⁵ Jego działanie na rzecz materialnych potrzeb powierzonych mu mnichów⁵⁶ stało się w ten sposób praktyczną przesłanką uzasadniającą nieposiadanie niczego na własność przez mnichów:

albowiem dlatego zakazano mieć coś własnego w klasztorze, gdyż *nikt służący Bogu nie troszczy się o potrzeby światowe, aby się podobać temu, kto go wypróbował*, aby gdy ze wszystkimi swoimi rzeczami oddał się pod władzę kogoś innego, by nie było niczego, w czym by go wynosiła jego własna wola, która jest przeciwna woli Bożej⁵⁷

Aby uzasadnić tę tezę, autor *Reguły Mistrza* korzystał, jak widać na podstawie cytowanego tekstu, z 2 Tm 2, 4 oraz wskazywał na przykład oszustwa dokonanego przez Annaniasza i Safirę na niekorzyść wspólnoty jerozolimskiej, opisanego w Dz 5, 1–11, za który wspomniana para poniosła karę nagłej śmierci⁵⁸

W celu skutecznego wdrożenia dyscypliny co do wyrzeczenia się dóbr materialnych przez mnichów autor *Reguły Mistrza* dozwalał opatowi na karnie tych mnichów („ciężkie i długie wyłączenie”), którzy przetrzymywaliby coś na własność, by inni mnisi widząc ukaranych, nie odważyli się ich naśladować⁵⁹ Zalecał też często kontrolować, czy mnisi nie posiadają czegoś na własność. Co więcej, gdyby przełożony zobaczył, że dany mnich „z jakiejś rzeczy bardzo się cieszy i raduje, niech mu ją zabiorą i dadzą innemu, jemu zaś coś innego, co będzie (wtedy do dyspozycji), by nie wynosiła się w nim własna wola”⁶⁰ Takie drastyczne kontrole i upokorzenia miały na celu wypracowanie u podwładnych ducha wyrzeczenia się dóbr doczesnych, a pożądania wyłącznie wiecznych. Mnich żyjący według *Reguły Mistrza* miał bezwzględnie zaufać Bożej Opatrzności, fundamentowi cnoty ubóstwa indywidualnego, miał także umieć dystansować się od materialnych efektów pracy wspólnotowej⁶¹

⁵⁴ Por. RM LXXXII, 6–12: SCh 106, 336.338; wyd. pol., s. 315.

⁵⁵ Por. RM LXXXII, 16–17: SCh 106, 338; wyd. pol., s. 316.

⁵⁶ Por. RM LXXXII, 23–25: SCh 106, 340; wyd. pol., s. 316–317.

⁵⁷ RM LXXXII, 18–19: SCh 106, 338.340; wyd. pol., s. 316.

⁵⁸ Por. RM LXXXII, 20–22 SCh 106, 340; wyd. pol., s. 316.

⁵⁹ Por. RM LXXXII, 26–27: SCh 106, 340; wyd. pol., s. 317.

⁶⁰ RM LXXXII, 29–30: SCh 106, 340; wyd. pol., s. 317.

⁶¹ Por. A. de Vogüé, *Povertà...*, s. 267; por. RM LXXXVI, 4–13: SCh 106, 350. 352; wyd. pol., s. 322–323.

* * *

Wydaje się, że rozpowszechnienie się ideału cenobickiego w Kościele zachodnim spowodowało w VI w. początek systematycznej radykalizacji w ideologicznie ascetycznym podejściu do kwestii posiadania. W chrześcijańskiej duchowości Kościoła zachodniego zanikło na jakiś czas realistyczne podejście do kwestii posiadania, obecne jeszcze w V w. Posiadanie własności prywatnej było akceptowane przede wszystkim w odniesieniu do panów feudalnych, natomiast dla mnichów stawało się ono wręcz niegodziwością. Warunek wyzbycia się dóbr materialnych przed złożeniem ślubu stałości i przemiany obyczajów wydaje się być w *Regule Mistrza* nieodzownym elementem duchowości monastycznej. Mnich miał nie posiadać niczego na własność, jedynym panem dóbr materialnych w opactwie był dożywotni opat. On miał rozdzielać dobra podległym mu mnichom według uznawanej przez niego konieczności i potrzeby. Mnisi nie mogli znajdować upodobania czy oparcia w dobrach materialnych, gdyż jedynym ich oparciem miał być Bóg i dążenie do nieba. Jednakże dążenie do pełnej jurysdykcji opata nad wszelką własnością powierzonego mu opactwa wskazuje na wpływ rzymskiego prawa cywilnego dotyczącego zarządzania własnością korporatywną na prawo monastyczne dotyczące zarządzania dobrami materialnymi klasztoru.

“REGULA MAGISTRI” – AN EXAMPLE OF THE 6TH CENTURY
CHURCH TEACHING ON THE VIRTUE OF POVERTY

S u m m a r y

Undoubtedly the spreading of the cenobites ideal generated the radicalization of approach to the issue of possession and use of material goods in the 6th century Western Church. This realistic perspective which was already stabilized opinion in fourth-fifth century theology has been slowly fading. Private ownership was allowed for feudal lords but for ordinary people or monks it was simply the wickedness. Monastic spirituality in the “Regula Magistri” called for ridding oneself of possession. Ordinary monks hadn’t any property of their own. The only one owner in the abbey was living abbot. He managed all material goods and divided them among all the monks in his abbey. Monks shouldn’t find any pleasure in material goods because the only support that never fails is God. To reach Heaven should be the only monks’ desire. It seems, that, the trend to concentrate jurisdiction over the entire abbey’s property in the abbot’s power resulted from Roman civil law. Abbot managed the cloisters’ property in a way of corporative possession administration.